Nr. 264. Kraków, czwartek 19 września 1907. Rocznik XVI.

Redakcya i administracya: Kraków, Sławkowska 29.

Prenumerata miesięczna: z odsyłką 2 K, bez odsyłki 1 K 60 h, za granicą 2 mk. 30 fen., 3 fr. 50 ctm., 2½ szyl., 70 ctm. ameryk.

Prenumerata tygodniowa w Krakowie 40 h.

Konto czekowe Nr. 834.095.

Numer 8 h, poświąteczny 4 h.

Telefon redakcyi 396 — Adres na telegramy: Naprzód Kraków.

NAPRZÓD

Organ centralny polskiej partyi socyalno-demokratycznej.

Wychodzi codziennie (z wyjątkiem niedziel i świąt) o godzinie 6 wieczór, a nadto w poniedziałki i dni poświąteczne o godzinie 10 rano.

Polska partya socyalno-demokratyczna wobec sprawy szkolnej na Śląsku.

I.

Lud polski na Śląsku toczy, jak wiadomo, zaciętą walkę z Niemcami i Czechami o polskie szkoły. Otóż w ostatnich czasach można się było naczytać w prasie tak zwanej „patryotycznej“, czy też „narodowej“ tyle bredni na temat „beznarodowości“ socyalnej demokracyi polskiej na Śląsku i jej „wrogiego“ stanowiska wobec oświaty i szkoły, że koniecznie należy raz przecież dać jasną i stanowczą odprawę oszczercom. Wiemy z góry, że przez to nie skłonimy oszczerców do milczenia, ani do poprawy, ale odpowiadamy im, aby się nie nazywało, że *qui tacet consentire videtur*, czyli, że milczymy, a więc musi to być prawdą.

Rodowód oszczerstwa.

Dla czytelników „Naprzodu“, nieobeznanych ze stosunkami, panującymi na kresach, musimy najpierw jeszcze zauważyć, że kwestya szkolna należy tu do najważniejszych i że przestała ona być przedmiotem wielkiej polityki garści uprzywilejowanych członków jakiejś komisyi sejmowej lub tematem do bezpłodnych debat na zjazdach pedagogów, a stała się cząstką bieżącej polityki ludowej. Sprawą szkolną zajmuje się bezustannie cała miejscowa prasa ludowa, zwłaszcza polska i czeska, zagadnienia szkolnictwa ludowego wywołują gorące i namiętne dyskusye na zgromadzeniach ludowych, ba, zwołuje się nawet osobne wiece ludowe, z udziałem kilku, lub kilkunastu setek, lub tysięcy ludzi, celem wyrażenia życzeń i zapatrywań ludu na tę, lub ową kwestyę szkolną.

Polska partya socyalno-demokratyczna, najliczniejsza i najsilniejsza z partyj ludowych na Śląsku, od samego początku swego założenia przez tow. Regera — od roku 1895 — zwróciła baczną uwagę na sprawę szkół ludowych na Śląsku i od samego też początku stanęła na tem stanowisku, że ludowi polskiemu na Śląsku należą się polskie szkoły ludowe, wydziałowe, fachowe i średnie publiczne, to jest utrzymywane kosztem funduszów podatkowych. Stwierdzić to można korespondencyami w „Naprzodzie“ z lat 1895 do 1897, oraz artykułami i korespondencyami „Równości“, która zaczęła wychodzić w czerwcu 1897 roku.

Oczywista rzecz, że to stanowisko polskich socyalnych demokratów nie podobało się naszym patentowanym „narodowcom“, którym się ciągle zdawało i zawsze jeszcze zdaje, że oni jedni tylko mają monopol na „patryotyzm“ i że każdy, kto nie chce poddać się ich komendzie, ten jest już zdrajcą narodu i beznarodowcem.

W grę wchodzą tu przedewszystkiem względy konkurencyjne. Jakto — wołają przestraszeni prowodyrzy narodowi — cały nasz program, polegający na pustym frazesie o ucisku narodowym i wrzaskliwej bladze patryotycznej, chcą nam naraz odebrać socyaliści? Nędza ludu, głodowe zarobki tkaczów i 16-godzinna szychta górników, ciężkie troski chałupników i biednych górali nic dawniej nie obchodziły przywódców narodu, ani ich obchodzić nie potrzebowały, bo oni mieli swój „ucisk narodowy“. Wprawdzie przeciwko temu uciskowi narodowemu, który istotnie istnieje na Śląsku i zagraża wynarodowieniem, zgermanizowaniem lub zczechizowaniem ćwierci miliona Polaków śląskich, nigdy nic poważnie nie przedsiębrano, ale „nię robić trudności rządowi“ (temi słowy usprawiedliwiał swoją i Koła polskiego ospałość w bronieniu praw ludu polskiego na Śląsku zmarły monsignore ks. Jerzy Świeży), ale za to deklamowano o nim wiele i na konto tego „ucisku narodowego“ zbierano długie lata obfite świętopietrze dla Śląska po całej Polsce. Wdowim groszem, wyłudzonym w ten sposób na cele narodowe na Śląsku, gospodarowano wprost skandalicznie.

Wtem przyszli socyalni demokraci i zaczęli nietylko z właściwą sobie bezwzględnością krytykować tę gospodarkę, ganić ospałość przywódców narodu i wykazywać im ich demagogię i blagę patryotyczną, lecz zabrali się sami energicznie do pracy uświadamiającej i oświecającej wśród ludu, zaczęli ten lud organizować, a nadto występować nietylko w obronie jego interesów klasowych, ekonomicznych i politycznych, lecz także i narodowych. Tego panowie patentowani narodowcy spokojnie znieść nie mogli, przeciwko takiej konkurencyi musieli się oburzyć i... jakoś wystąpić. I wynaleźli nawet środek, równie bezskuteczny jak niemoralny. Powtórzyli najpierw z palca wyssany zarzut o „beznarodowości“ socyalnych demokratów, a następnie każdą naszą akcyę w obronie praw narodowych ludu polskiego na Śląsku, każdy krok nasz celem zdobycia lub ulepszenia szkół polskich bądź to przemilczają szlachetnie, albo też najbezczelniej w świecie przekręcają i wprost przedstawiają nas jako „wrogów“ szkoły i szkolnictwa polskiego.

Historya oszczerstwa.

Dla ilustracyi, jak się to robi, przypomnimy kilka faktów. Szkoła polska w Michałkowicach powstała głównie staraniem polskich socyalnych demokratów. Oni to upominali się o jej założenie na olbrzymim wiecu pod gołem niebiem już w roku 1895, oni zebrali ustawą wymagane podpisy rodziców, aby czeski wydział gminny zmusić do utworzenia szkoły polskiej, oni dbają też niestrudzenie o utrzymanie i rozwój tej szkoły, walczą o zdobycie dla niej odpowiedniego gmachu i nikt inny, tylko socyalno-demokratyczny poseł tow. Reger interwencyami swemi przyspieszył obecnie w ministerstwie oświaty ostateczne pomyślne załatwienie tej sprawy.

Dziesiątki zgromadzeń w sprawie tej szkoły zwołali i odbyli socyalni demokraci, dziesiątki podań, petycyj i rekursów wysłali do różnych władz. Robimy to dla siebie, dla naszych dzieci i nie żądamy od nikogo pochwały, ani uznania. Ale znamiennym jest fakt, że właśnie z powodu pewnego zgromadzenia w 1905 r. w sprawie tej szkoły, prasa szowinistyczna polska, a na jej czele „Głos ludu śląskiego“, ochrzciła tow. Regera mianem „zdrajcy narodu“...

W r. 1897 na olbrzymiem zgromadzeniu górników w Karwinej, zwołanem przez ks. Londzina, które jednak opanowali w zupełności socyalni demokraci, tow. Reger postawił rezolucyę, domagającą się założenia polskiej szkoły górniczej. Żądanie to ponawialiśmy odtąd setki razy w prasie naszej i na zgromadzeniach. Nie przeszkadza to oczywiście uczciwej prasie „narodowej“ kłamać, że socyalni demokraci polscy szkoły takiej nie chcą...

A pamiętny wiec narodowy w Cieszynie w r. 1897 w sprawie gimnazyum cieszyńskiego? Gimnazyum polskie w Cieszynie było wówczas prywatne i nie miało jeszcze, dzięki opieszałości ks. Świeżego i Koła polskiego, nawet prawa publiczności. Narodowcy zwołali więc wiec, aby domagać się tego prawa publiczności. Socyalni demokraci przybyli w liczbie 8000 z czerwonemi odznakami, aby również żądać tego samego. Szli oni jednak dalej jeszcze i stawiali własną rezolucyę, domagającą się upaństwowienia gimnazyum polskiego w Cieszynie. W tym celu zażądali zawczasu głosu na wiecu. Przyrzeczono im to wprawdzie na dwa dni przedtem, lecz na wiecu głosu im odmówiono i wiec przedwcześnie nagle zamknięto, potem zaś rzucono na socyalnych demokratów nikczemną potwarz, że oni wiec rozbili i że są wrogami polskiego gimnazyum.

Jak widzimy z tego, to legenda oszczercza o wrogiem stanowisku socyalnych demokratów wobec szkół polskich na Śląsku ma swój piękny rodowód i swą obfitą dwunastoletnią już historyę. *Ślązak.*

Towarzysze! Rozszerzajcie prasę socyalistyczną! Abonujcie „Naprzód“!

Trylogia papieska.

Po liście do Commera, zawierającym potępienie zmarłego teologa würzburskiego Schella, po Syllabusie, będącym doraźną odpowiedzią na akcyę katolików niemieckich za złagodzeniem Indeksu — wystosował papież trzecie orędzie — encyklikę przeciwko modernizmowi kościelnemu.

Pius X gromi ten prąd, twierdząc, iż wnosi on do teologii różne pierwiastki filozoficzne dawnych „herezyj“, a podsycając subjektywizm przy ocenie i komentowaniu dogmatów oraz biblii, podkopuje jedność, powagę i dyscyplinę kościoła.

Tym razem ostrze encykliki zwrócone jest głównie przeciwko Francuzom: Loisy, Leroy; Anglikowi — Thyrellowi, oraz Włochowi — Murri'emu, będącemu równocześnie filarem radykalnej chrześcijańsko-demokratycznej partyi włoskiej — nie cieszącej się względami Watykanu.

Zwalczany przez siebie modernizm zwie papież w encyklice „syntezą wszystkich herezyj“.

Wypalić jednak takiej gangreny dziś nie można inaczej — jeno encyklicznymi gromami. Ongi miał, jak wiadomo, kościół energiczniejsze środki do dyspozycyi: począwszy od poufnych — tortur inkwizycyi, skończywszy na publicznem — spaleniu na stosie.

Trylogia papieska świadczy, iż Pius X żąda ślepej wiary, nie znoszącej żadnych dociekań samoistnych ani też żadnych symbolicznych wyjaśnień tekstów biblijnych.

Mimo nieposiadania dawnych, krwawych środków tłumienia „heretyckich błędów“, może papież dziś liczyć na łatwiejsze ich pokonanie, niźli wówczas — w pełni blasku swej władzy... Dziś bowiem ma do czynienia z odosobnioną grupą teologów, których poglądy nieznane są szerszym kołom świeckim, nie interesującym się wcale dociekaniami teologicznemi. Inaczej bywało w czasach powszechniejszej wiary, gdy sprawy religijne zdolne były wzburzać umysły, gdy sprawy teologiczne wywoływały żywe echo w społeczeństwie.

Nie znajdując żadnej podniety do wytrwania — wobec obojętności otoczenia na rzeczy religijne — teologowie-nowatorzy kapitulują zazwyczaj przed Rzymem i coraz rzadziej występują z kościoła... Wprawdzie na miejsce „zagwożdżonych“ pojawiają się nowi; są to na ogół umysły bardziej rzutkie i kulturalne, mające niekiedy pewną ustaloną markę naukową — to też zależnie od tego, jaki wiatr wieje z Rzymu bądź się ich otwarcie nie zaczepia, bądź przeciwnie za kąkol się ich ogłasza.

Pius X okazał się na tym punkcie arcywojowniczym.

BOLESŁAW LIMANOWSKI.

Spostrzeżenia i uwagi z pobytu w Londynie.

1

Podczas mego pobytu w Londynie w miesiącu maju trzy bardzo ważne sprawy zajmowały uwagę publiczną: sprawa agrarna, irlandzka i indyjska.

Wieś wyludnia się, liczba pracujących na roli się zmniejsza — takie wołanie rozpaczliwe rozlega się w kraju. Miasta, pełne ponęt życia swobodniejszego i przyjemniejszego, ściągają do siebie ludność wiejską i landlordowie i dzierżawcy ich dóbr skarżą się głośno, że coraz jest trudniej o robotnika rolnego. Cyfry, przytoczone przez komisyę agrarną w parlamencie, wykazują, że zmniejszanie się ludności rolniczej odbywa się w szybki sposób. I tak pracujących na roli w państwie wielkobrytańskiem było:

w 1881 r. — 983.000
w 1891 r. — 866.000
w 1901 r. — 689.000

W ciągu więc 20 lat z szeregów rolniczych ubyło 294.000 ludności, tj. bez mała 30%. Istotnie, zatrważający objaw w życiu narodowem.

Czytając rozprawy o kwestyi agrarnej w parlamencie, wywołane wnioskiem Harcourt'a, pomyślałem, że przecież socyaliści niedaremnie wygłaszali swoje poglądy w pismach, na wiecach i kongresach. Nie szczędzono bowiem zarzutów dzisiejszemu ustrojowi własności ziemskiej, który dopuszcza — jak powiadano — że landlordowie bez żadnej pracy, jedynie z tytułu właścicieli, pobierają ogromną część dochodów z ziemi pod postacią renty; że z krzywdą ogółu przyczyniają się do zmniejszenia produkcyi rolnej, przeznaczające ogromne obszary ziemi jedynie dla zadowolenia własnej próżności lub przyjemności. Co do tego, że główną przyczyną wyludniania się wsi jest niewystarczająca na potrzeby życia płaca najemnika, zgadzali się nawet zachowawcy. Wynosi ona dzisiaj przeciętnie 14 szylingów i 6 pensów (około 17 koron) tygodniowo; obliczono zaś, że przynajmniej funt szterlingów (przeszło 24 koron) jest potrzebny, ażeby życie robotnika rolnego stało się znośne i nie zmuszało go do wysiedlania się z miejsc rodzinnych.

Wniosek Harcourt'a, znany pod nazwą: „Small holdings bill“ (wniosek o małych dzierżawach) ma na celu utworzenie licznych małych dzierżaw, zależnych od państwa. Ziemia, kupiona w tym celu, nie może być odprzedawana; właścicielem jej pozostaje państwo i jemu mają płacić dzierżawcy należną rentę gruntową. Wniosek dopuszcza także wydzierżawianie przez spółki rolnicze. Dzierżawcy, którzy stanowią poważną część armii liberalnej, silnie popierają ten wniosek, o którym zachowawcy powiadają, że przemyca kawałkami upaństwowienie ziemi.

Wniosek Harcourt'a ma pewne podobieństwo do pruskiej ustawy kolonizacyjnej w Poznańskiem. Ta ostatnia jednak, poczęta w nienawiści, skierowana na szkodę miejscowej ludności rolniczej i zarządzana przez najezdniczą biurokracyę, może wydawać tylko ujemne rezultaty. Co innego ustawa Harcourt'a. Mając na względzie polepszenie warunków bytu miejscowej ludności rolniczej, oddaje kierownictwo zastosowanie tej ustawy instytucyom, wybieranym przez tę samą ludność, tj. radom hrabstw i radom parafialnym. One mają kupować ziemię, urządzać gospodarstwa i następnie je wydzierżawiać.

Druga okoliczność, która w tej kwestyi agrarnej zwróciła moją uwagę, jest decentralizacyjny jej charakter. W Irlandyi objawia się dążność ku temu, ażeby wytworzyć liczną klasę uwłaszczonych włościan; w Szkocyi, ażeby stanowisko czynszowników uniezależnić i wzmocnić; w Anglii wreszcie, ażeby wyzwolić dzierżawy od osób prywatnych, a uzależnić je od narodu, czyli — wyrażając się krócej — unarodowić je. Przejawia się także charakter decentralizacyjny w większej samodzielności centrów rozmaitych gałęzi gospodarstwa narodowego, rad hrabstwowych i gminnych, czyli parafialnych. Skutkiem tego, zastosowanie ustawy nie odbywa się szablonowo, podług jednego wzoru, lecz w każdej miejscowości liczy się z potrzebami i nawyknieniami ludności, i dlatego spotyka się z mniejszym oporem i sprowadza korzystniejsze rezultaty.

Rząd angielski swoją polityką ubezpieczenia bytu włościan irlandzkich, nietylko sprowadził pewny spokój w spiskującej i buntującej się jeszcze niedawno Irlandyi, lecz — zdawało się — uczynił nawet Irlandczyków skłonniejszymi do ograniczenia swych żądań narodowych. Pokazało się jednak, że poczucie ich narodowe nietylko nie osłabło, lecz wzmogło się nawet ogromnie. Narodowa Rada Irlandzka odrzuciła przedstawiony parlamentowi wniosek Bizella, obecnego sekretarza stanu Irlandyi, chociaż nadawał on krajowi częściowy samorząd, wprawdzie połowiczny Home-rule, lecz prostujący ścieżki dla całkowitego — jak utrzymywali i jego przeciwnicy i jego zwolennicy. Niemałe więc nastąpiło zdumienie w obu obozach.

Osłabienie to ugodowości a wzmożenie się wiary we własne siły jest następstwem ogromnej działalności Ligi Gaelickiej, która tysiącznemi swemi gałęźmi oplotła kraj cały. Postawiła ona sobie za cel wskrzeszenie dawnej celtyckiej narodowości z własnym językiem, z własną kulturą, z zupełnie uniezależnionym bytem. Dąży ona nie do autonomii, ale do niepodległości; obojętną jest dla Home-rulu, bo celem jej niepodległa Rzeczpospolita Irlandzka.

(Ciąg dalszy nastąpi).

Przegląd społeczny.

Lokaut w Bielsku zakończony!

Bielsko, 18 września.

Lokaut zakończony! W poniedziałek fabrykanci otworzyli wszystkie fabryki i bezwarunkowo znieśli lokaut. Nie wszyscy jednak robotnicy powrócili odrazu do pracy. Mianowicie z pośród robotników apretury, którym fabrykanci podnieśli płace o 5 do 10 h, tylko część powróciła do pracy. Natomiast robotnicy tkaccy, którzy nie strejkowali, gdyż są zorganizowani porządnie i żądania swe przeprowadzili już poprzednio w drodze umowy cennikowej, odrazu w poniedziałek uchwalili wrócić do pracy. Jednakowoż z powodu strejku robotników apretury i przędzalń brak jest przędzy i skutkiem tego wielka liczba tkaczy nie ma co robić, tak że dopiero w czwartek, a w niektórych fabrykach aż w poniedziałek praca zacznie się na dobre. Dotąd bowiem jeszcze trzecia część apreterów do pracy nie wróciła; wracają oni pojedynczo i powoli.

Organizacya chrześcijańsko-socyalna rozbiła się zupełnie. Robotnicy, którzy się dawali dotąd wodzić za nos przez chrześcijańsko-socyalnych, przekonali się, na jakie katastrofy ich naraża nieudolna i dwulicowa polityka chrześcijańsko-socyalnych agitatorów, to też coraz tłumniej przystępują obecnie do naszej organizacyi, do Unii tkaczy.

KRONIKA.

Kraków, 18 września.

Msza przeciw powszechnemu głosowaniu! We Lwowie odbyło się w dniu otwarcia sejmu nabożeństwo w kościele katedralnym „na intencyę powodzenia prac sejmu". Mszę odprawił sam arcybiskup Bilczewski. Olbrzymie afisze, wzywające publiczność na to nabożeństwo, głosiły:

„To poparcie Sejmu ze strony ogółu polskiego potrzebne jest tem bardziej, że przeciw tej najważniejszej placówce narodowej podnoszą się groźne fale agitacyi antynarodowej, która pod pokrywką hasła powszechnego i równego głosowania, hasła zresztą nietylko przez te koła głoszonego, przemyca pogardę i nienawiść do polskiego Sejmu i polskich rządów w kraju".

Afisz ten podpisany był przez następujące osoby: Dr Ernest Adam, bar. Roger Battaglia, dyr. Wojciech Biechoński, dr Bronisław Czarnik, Bohdan Deryng, dr Ksawery Fischer, Aleksander Getritz, Jan Ihnatowicz, dr Kazimierz Jarecki, Jan Lerski, dyr. Stanisław Majerski, Franciszek Malik, dr Bolesław Mańkowski, Wacław Mejbaum, Bernard Müller, Józef Neumann, Stefan Pasławski, Edmund Rydel, Witold Sahanek, Narcyz Ulmer.

„Gazeta narodowa" umieściła ten afisz pod tytułem: „Przeciw powszechnemu głosowaniu".

Ale jakoś nie wiele osób podążyło do katedry wzywać Pana Boga na pomoc przeciw powszechnemu głosowaniu. Zaledwie kilkanaście osób poszło na tę mszę pomodlić się o utrącenie reformy wyborczej.

Polszczyzna wydziału krajowego. Druki sejmu galicyjskiego pod względem technicznego wykonania są niżej krytyki. Są one niejako symbolem sejmu: jaki sejm, takie jego druki. Wystarczy je porównać z drukami parlamentarnymi, aby stwierdzić odrazu „wyodrębnienie" Galicyi. A kto zmuszony jest czytać te druki, temu włosy stają na głowie od stylu i języka tych dokumentów „jedynego polskiego sejmu". Jeżeli np. w projekcie zmiany regulaminu sejmowego czytamy, że marszałek ma cenzurować interpelacye „w celu uniemożliwienia rozszerzania bezkarnie zabronionych druków", to nie wiemy, czy wydział krajowy chciał tu wbić szpilkę prokuratorom, mówiąc o „bezkarnie zabronionych drukach", czy też jest to nieudolne i błędne wyrażenie zamiast „bezkarnego rozszerzania zabronionych druków". Sejmowe druki roją się od takich kwiatków, któreby powinny raz zostać „bezkarnie zabronione".

Nowiny krakowskie.

Wykład tow. posła Moraczewskiego o budżecie krajowym zgromadził wczoraj wieczorem w sali Uniwersytetu ludowego liczną publiczność. Przez $2\frac{1}{2}$ godziny wykładał tow. Moraczewski w sposób niezwykle zajmujący całą gospodarkę krajową, tłómacząc cyfry budżetu, porównywując je z cyframi budżetów krajowych innych prowincyj Austryi, pokazując stosunek tych cyfr do potrzeb życia. Okazyje się z nich, że na żandarmeryę, na katechetów i na budowę koszar wydaje Galicya więcej niż wszystkie inne kraje austryackie razem wzięte, natomiast pod względem szpitalnictwa i szkolnictwa znajduje się Galicya na najniższym wprost nieprawdopodobnie niskim szczeblu. Gospodarka drogowa i kolejowa wydziału krajowego przedstawia obraz bezhołowia i prywaty.

Wykład tow. Moraczewskiego, nadzwyczajnie rzeczowy, gruntowny i objektywny, wyjdzie niebawem z druku w całości jako osobna broszura.

Dziś i jutro (w środę i czwartek) wykładów nie będzie. Dalsze wykłady w Uniwersytecie ludowym (Szewska 16) odbędą się w następującym porządku:

w piątek 19 b. m. tow. Ignacy Daszyński: Autonomia narodów;

w sobotę 20 b. m. poseł dr Adolf Gross: Wielki Kraków;

w niedzielę 21 b. m. inż. Edmund Libański: Przemysł krajowy;

w poniedziałek 22 b. m. dr Zygmunt Leser: Reforma administracyi krajowej.

Początek wykładów o godz. 7 wieczorem. Wstęp po 30 h i po 20 h.

Panama szpitalna. W szpitalu św. Łarzarza toczy się śledztwo w dalszym ciągu. Urzędnik szpitala Charzewski (znany z wyborów jako hyena Petelenza) został zasuspendowany. Śledztwo jest ogromnie utrudnione z tego powodu, że pieczątki pocztowe na przekazach i recepisach, stanowiących dowody kasowe, są wyskrobane i przestemplowane pieczątką szpitalną.

— Repertuar teatru miejskiego w Krakowie.

Środa: „Mąż z grzeczności", komedya w 3 aktach A. Abrahamowicza i R. Ruszkowskiego (popularne).

Czwartek: „Edukacya księcia", komedya w 4 aktach M. Donnay'a.

Piątek: „Upiory", dramat rodzinny w 3 aktach H. Ibsena.

Sobota: „Cenzor moralności", komedya w 3 aktach Ignacego Nikorowicza (nowość).

Niedziela: „Cenzor moralności", komedya w 3 aktach Ignacego Nikorowicza.

Z zaboru rosyjskiego.

Proces starachowickiego komitetu robotniczego P. P. S. W piątek, sobotę, niedzielę i poniedziałek ubiegły toczyły się rozprawy sądu wojennego w Warszawie w sprawie t. zw. „komitetu starachowickiego". W rezultacie wydano **10 wyroków śmierci** i dwa ciężkich robót. Rozprawy wywołały żywe zainteresowanie w kraju, ze względu na motywy oskarżenia i na osobistości oskarżonych.

Według aktu oskarżenia, w drugiej połowie 1905 roku miał powstać w Starachowicach, Wierzbniku, Nietuliskach i okolicach „starachowicki komitet robotniczy polskiej partyi socyalno-rewolucyjnej" (?!). Komitet ten rozwinął odrazu bardzo ruchliwą działalność. W jego imieniu — jak głosi oskarżenie — zbierano składki od okolicznej ludności, dokonywano sądów doraźnych nad złodziejami, którym odbierano łup lub jego wartość, szerzono propagandę rewolucyjną, nawoływano do niepłacenia podatków, odmawiania rekruta, wypędzania rosyjskich urzędników i gromienia urzędów gminnych i monopolów — wreszcie podburzano do zbrojnego powstania w celu zdobycia niezależności politycznej.

Akt oskarżenia przytacza kilka faktów napadów, zabójstw i doraźnych rozpraw, dokonanych — jego zdaniem — przez powyższy komitet.

Tak, między innymi, dokonano napadu na zepiński urząd gminny w powiecie iłżeckim, gdzie zniszczono portrety carskie, spalono książki i akta i zabito wójta Wesołowskiego. W tym samym czasie padli ofiarą zamachów strażnicy ziemscy Kołnijenko i Krzemiński, oraz komisarz włościański Bark. Prócz tego partya złożona z 10 ludzi i jednej kobiety dokonywała sądów doraźnych, przyczem złodziei bito dotąd, póki nie oddawali skradzionych przedmiotów lub ich wartości. Na udowodnienie swych praw ludzie ci legitymowali się papierami i pieczęcią.

Podczas dochodzenia policyjnego i śledztwa pierwiastkowego pociągnięto do odpowiedzialności: dra Dauma, drową Maryę Daumową, Stanisława Iżeckiego, H. Zarzeckiego, Wład. Ostrowskiego, Antoniego Słupskiego, M. Komendę, Franciszka Jedynaka, Feliksa Głowacza, Mikołaja Szlezyngera, Jana i Ignacego Bonaczkowskich, Aleksandra i Wojciecha Żmijewskich, Teofila Barana, Andrzeja Kosonoga, Józefa Karczmarskiego, Antoniego Kmiecia, Aleksandra Gojkę, Jana i Teodora Dąbrowskich, Maryannę i Tomasza Czyżewskich i Maryannę Aniołek.

Wszystkim wymienionym osobom, oprócz dra Dauma (jako skazanego już z art. 102 k. k.), wytoczono oskarżenie o należenie do starachowickiego komitetu robotniczego P. P. S. R., dążącej do obalenia ustroju państwowego i oderwaniu Królestwa od cesarstwa, posiadającej w tym celu skład nielegalnej literatury i broni i urządzającej bojówki (art. 102 k. k.), łącznie zaś z drem Daumem — oskarżenie o udział w zabójstwie Wesołowskiego i zniszczenia ksiąg gminnych (artykuł 1454 k. k. i 279 ust. wojsk.). Nadto Daumową, Słupskiego, Gojkę i Ostrowskiego oskarżono o wygłaszanie mów rewolucyjnych na mityngach (art. 129 k. k.); tegoż Ostrowskiego, obu Dąbrowskich, Żmijewskich, Szlezyngera, Jedynaka, Głowacza i Komendę o samosądy (art. 1628 k. k. i 279 ust. wojsk.); Zarzeckiego, Słupskiego, Aleks. Żmijewskiego i Bonaczkowskich o pobicie włościanina Jedynaka, podejrzanego o kradzież mięsa, i odebranie mu na rzecz komitetu pieniędzy i zegarka (art. 1527 k. k. i 279 ust. wojsk.), Szlezyngiera i Jana Dąbrowskiego o zniszczenie portretów carskich (art. 103 k. k.).

Wyrok sądu, wydany w poniedziałek o godzinie $11\frac{1}{2}$, skazał na śmierć 10 osób, a mianowicie: Ostrowskiego, Słupskiego, Szlezyngiera, obu Banasikowskich, Aleksandra Żmijewskiego, obu Dąbrowskich i Zarzyckiego. Kaczmarski i Iżecki jako nieletni skazani zostali na 8 lat ciężkich robót. Pozostałych uniewinniono; tak więc uniewinniony został dr Daum i jego żona.

Zaznaczyć należy, że skazanych uznano za winnych jedynie należenia do starachowickiego komitetu rewolucyjnego i udziału w samosądach nad złodziejami. Zarzut zabójstwa wójta i pogrom urzędu gminnego został zupełnie odrzucony. Jednocześnie z wyrokiem sąd wydał specyalną decyzyę, w której wszystkie okoliczności łagodzące złożył do uznania generał-gubernatorowi w celu zamiany kary śmierci.

O agitacyę narodowo-demokratyczną. Warszawska Izba sądowa rozpatrywała niedawno sprawę Wacława Brzezińskiego i Jana Sokołowskiego, oskarżonych o rozdawanie wydawnictw narodowo-demokratycznych na mityngu w dniu 24 grudnia 1905 roku.

Mityng ten odbywał się w Czerniakowie pod gołem niebem w sąsiedztwie kościoła. Wśród zebranego tłumu Brzeziński i Sokołowski rozdawali pisma: „Polak" i „Pochodnia", gdzie między innymi zamieszczony był artykuł p. t. „Wielki poeta i wielki człowiek" i pieśni: „Jeszcze Polska nie zginęła", „Polonez Kościuszki" i „Modlitwa do polskiej Królowej". Nadbiegły wkrótce oddział wojska rozpędził zebranych i aresztował Brzezińskiego i Sokołowskiego. W znalezionych przy B. i S. pismach, a mianowicie w wymienionych wyżej utworach, urząd publiczny dojrzał cechy nawoływania do buntu i nieposłuszeństwa prawu, a Izba sądowa oskarżenie to uznała za słuszne, skazując B. i S. na 8 miesięcy twierdzy z zaliczeniem 3. Oskarżeni odpowiadali z wolności, na którą wypuszczeni byli po 3-miesięcznem uwięzieniu i na niej też pozostali po złożeniu 200 rubli kaucyi.

Dwie bomby w Warszawie. Od dłuższego już czasu teroryści warszawscy podkładają pod mieszkania właścicieli zakładów szewskich bomby z lontami, które wybuchają z wielkim hukiem, lecz zazwyczaj bez szkody dla nikogo. W ubiegły poniedziałek dwie takie bomby eksplodowały w domach przy ulicy Nowolipie l. 31 i przy ul. Kupieckiej l. 4.

W pierwszym wypadku podłożono bombę pod mieszkanie właściciela magazynu obuwia Grünstejna; po wybuchu bomby ukazały się płomienie z uszkodzonej rury gazowej, które jednak lokatorzy domu natychmiast ugasili. Wybuch uszkodził drzwi i framugę mieszkania G. i część sufitu; część bomby została wyrzucona przez okno na podwórze, a w sąsiednich mieszkaniach powylatywały szyby. Przybyła policya nikogo nie wykryła.

Drugi wybuch miał miejsce pod drzwiami mieszkania handlującego obuwiem Icka Jalina. Siłą wybuchu zostały wyrzucone drzwi mieszkania J., uszkodzony sufit i zdruzgotane paki i balia, które stały w sieni. Odłamkiem deski zostało skaleczone w głowę dziecko J. Przybyły niebawem komisarz policyi z policyantami i żołnierzami zarządził rewizyę na strychu domu, lecz nic nie wykryto.

Wybory delegatów robotniczych. W poniedziałek odbyły się w Łodzi i Pabianicach wybory 10 delegatów robotniczych. Przeważnie przeszły listy narodowo-demokratyczne.

Napad na monopol. W powiecie sieradzkim dokonano napadu na sklep monopolowy. Zabity został strażnik.

Wybory do Dumy w Warszawie. Po porozumieniu z generał-gubernatorem warszawskim, ministeryum spraw wewnętrznych wyznaczyło termin wyborów w Warszawie na dzień 15 października.

Represye prasowe. W Łodzi zawieszono z rozporządzenia tymczasowego generał-gubernatora gubernii piotrkowskiej dziennik „Rozwój" na miesiąc czasu.

Z caratu.

S. D. na Litwie. Przed tygodniem za granicą odbył się zjazd socyal-demokratycznej partyi Litwy, która się wytworzyła przed rokiem drogą połączenia się litewskiej S. D. z P. P. S. na Litwie. Zjazd odrzucił zasadę federacyi i uchwalił połączenie się z „socyal-demokratyczną partyą robotniczą Rosyi". S. D Litwy przyjmuje program rosyjskiej S. D., pozostawiając sobie prawo propagandy za autonomią Litwy. Jak pisze „Dziennik wil.", partya rosyjska prawdopodobnie przyjmie warunki S. D. L., na tych bowiem warunkach już się połączyły w Petersburgu organizacye studenckie obu partyj.

Czarnosecińcy w Odessie. Gdy opinia publiczna niedawny pogrom odesski przypisała (i zupełnie słusznie) „związkowi narodu rosyjskiego" (tj. czarnosecińcom), główny jego prowodyr hr. Konownicyn oburzał się i rozesłał nawet okólnik zawiadamiający, iż żydzi sami siebie (!) kaleczą, by tylko skompromitować „związek".

Równocześnie wydawany przez tegoż hr. Konownicyna organ czarnosecinny pisze:

„Żydowskie okrucieństwa (?) przyćmiły sobą przerażające niegdyś wszystkich tureckie okrucieństwa. Lecz żydom nie uda się opanować całego świata. Nie, nie i nie. Zgarnąć do swych rąk złoto całego świata może się im uda, ale to nie jest znowu takie straszne dlatego, iż niewielka garstka uliczników łatwo może od nich to złoto odebrać (!)".

W następnym artykule korespondent z Bessarabii (Kiszyniewa) pisze:

„Zdaje się, bliski już jest ten dzień, gdy dobroduszni z wyglądu Mołdawianie rozwiążą kwestyę żydowską według recepty Rzymian, którzy zgładzili w ciągu jednej doby 400.000 tych gadzin".

Trzeci artykuł w tym samym numerze kończy się słowami:

„Niech żyje samosąd ludowy!"

Tolerując podobną prasę, administracya i sądy jeszcze lepiej pomagają pogromom, niż bezpośredniem poparciem „roboty" czarnosecińców w chwili pogromu.

Ginące pociągi. Rzeczywistość rosyjska nieraz bywa bardziej fantastyczna, niż najfantastyczniejsze opowieści. Znany powieściopisarz sensacyjny Conan-Doyle, autor przygód Sherloka Holmes'a, napisał niegdyś zupełnie nieprawdopodobną powieść o „Zniknięciu pociągu".

Fantazya autora powieści kryminalnych stała się w Rosyi rzeczywistością.

Jak opowiada w „Rusi" słynny sprawozdawca z wojny rosyjsko-japońskiej, Kupczyński, wysłano pewnego razu podczas wojny pociąg z materyałami opatrunkowymi i leczniczymi do Charbina. Do Omska (zachodnia Syberya) ów pociąg dojechał jeszcze, następnie i pociąg i owe materyały, tak niezbędne na placu boju, zginęły... niewątpliwie w kieszeniach pp. wojskowych biurokratów. Dotychczas odszukać owego pociągu nie zdołano.

Zresztą jeden pociąg to nie tak wiele. W kwietniu r. 1906 rzeczywisty radca stanu Kołtanowski wydelegowany został z Petersburga, by odszukał zaginione wozy... w liczbie 6.000. Po długich poszukiwaniach (na kolei syberyjskiej) Kołtanowski wreszcie odnalazł 5.000 wozów; pozostały 1.000 zginął bez śladu.

Te fantastyczne rzeczy działy się zwykle w ten sposób, że na jakiejkolwiek drobnej stacyjce wozy wyładowywano, przemalowywano na inny kolor i wystawiano na nich inny numer, poczem wozy oddawane były do użytku prywatnym firmom kupieckim. Zawartość zaś sprzedawano na miejscu. Według Kupczyńskiego, b. naczelnik tyłów gen. Nadarow (obecny generał-gubernator irkucki) może lepiej poinformować o szczegółach tych niezwykłych transformacyj...

Partya krajowa Rusi. T. zw. partya krajowa Rusi, złożona z wielkich obszarników polskich, na niedawno odbytym w Kijowie zjeździe postanowiła — jak donosi prasa rosyjska — wszelkimi sposobami walczyć z wrogami wielkiej własności ziemskiej, oraz wykluczyć z programu swego narodową politykę polską, kierowaną z Warszawy i starać się zjednać dla partyi dzierżawców, związanych interesami z wielką własnością ziemską.

Dobrowolny powrót wygnańców politycznych. Ogromnie symptomatycznym dla obecnej chwili powszechnej reakcyi jest następujący fakt, stwierdzony przez pisma rosyjskie: wielu wygnańców politycznych, którym udało się uciec z miejsca wygnania (Sybiru oraz gubernij północnych Rosyi europejskiej) powraca dobrowolnie do miejsc swego wygnania. Tłómaczą to w ten sposób, iż zarobku znaleźć nie mogą, policya ich tropi i t. d., wobec czego pozostaje im chyba umrzeć z głodu. Na wygnaniu zaś, otrzymując chociaż szczupły zasiłek na utrzymanie od rządu, jako tako mogą wegetować, co zaś się tyczy udziału w walce politycznej — to mniej wytrwali dziś nie tęsknią za nią, gdyż moment reakcyjny działa na nich przygnębiająco. Korespondenci z Syberyi twierdzą, iż wobec nadchodzącej zimy do jednej tylko tobolskiej gubernii powróciło koło 15 wygnańców politycznych.

Niezwykła platforma wyborcza. Wobec tego, iż partye rosyjskie wystąpiły ze swemi platformami wyborczemi, zdecydował się to samo uczynić i osławiony skandalista (w drugiej Dumie), czarnoseciniec Puryszkiewicz. „Platforma" jego brzmi:

„W razie, jeżeli mię wybiorą do trzeciej Dumy, dołożę wszelkich starań, by ją jak najprędzej rozwiązano".

Nie wolno leczyć! Podaliśmy przed kilku dniami notatkę o tem, że ekspedycya sanitarna, która udała się na miejsce wypadków cholery, została zaaresztowaną, a sanitaryuszka Ledomska bez żadnego powodu pobita nahajką.

Urzędowe dochodzenie stwierdziło te fakta w zupełności z tym jeszcze dodatkiem, że Ledomska została nietylko zaaresztowana i pokaleczona — lecz również zgwałcona przez policyanta („uriadnika").

Niesłychane rzeczy dzieją się w Rosyi!

Bandyci na okręcie. Na Czarnem Morzu uwięziono na parowcu „Aleksiejew" dwu-

estu za wojskowych przebranych rabusiów, …rzy wsiedli na okręt do I. klasy, celem …ądrowania okrętu.

Spowiedź czarnosecińca. Wicher rewolu…jny w październiku 1905 r. podziałał na…et na notorycznych wsteczników i czarno…ecińców i wielu z nich wówczas zaczęło …ypowiadać się za ustrojem konstytucyjnym. …raz z powrotem reakcyi tacy czarnosecińcy …nowu powrócili do swej „partyi“, poprzednio …yspowiadawszy się ze swych „błędów“. …to jak spowiada się jeden z wybitniejszych …ublicystów czarnosecinnych, wielokrotnie …rzez nas cytowany książę Mieszczerskij:

„Pamiętacie prawdopobnie, iż po 33 latach …iernego służenia ojczyźnie pod berłem cara …amowładnego pierwszem mojem słowem po…witania tworu hr. Wittego, który przygoto…wał manifest 30 października 1905 roku, …yło: „konstytucya — niech będzie konsty…tucya“. Jak mogłem to powiedzieć? Mogłem …o powiedzieć, gdyż primo oszukany lub wła…ściwie wystraszony wypadkami myślałem, iż …en liberalny krok — jedyna droga do usu…nięcia anarchii oraz przywrócenia porządku; …o drugie wierzyłem w rozum państwowy …r. Wittego; po trzecie szczerze przypuszcza…em, iż dla Rosyi pod słowem konstytucya …ależy rozumieć przedstawicielstwo ludu do …omocy carowi samowładnemu(?); po czwarte …od wpływem słów Wittego myślałem, iż je…eli ów przewrót odbywa się — znaczy, że …o sankcyonuje car, a więc nie mnie, słudze …rzech cesarzy, walczyć przeciw niemu, zwię…szając w ten sposób zamęt ogólny w tym …zasie, gdy właśnie zamęt należało osłabić; …wreszcie po piąte nie wiedziałem, kto wła…ściwie układał tekst reformy, ogłoszonej 30 …aździernika“.

Ze świata.

Wielkie manewry pruskie pod Poznaniem …rwają już od dni kilku.

Rozstrzygająca „walka“, na którą przybę…dzie cesarz Wilhelm, ma się rozegrać dnia …20 b. m. W tym czasie do 21-go wieczorem …wszelki ruch towarowy koleją z Poznania i …do tego miasta będzie musiał ustać. Naczelna …komenda wojskowa ogłosiła w „Posener Ta…geblacie“, że nie odpowiada za szkody i o…płaceczenia, którym uledz mogą osoby cywilne …skutkiem poczynionych „przeszkód“: rowów, …dołów, płotów drucianych, min i t. p.

Oczywiście nie brak już obecnie ofiar tych …igrzysk cesarskich. Skutkiem męczących mar…szów (w sobotę np. pędzono żołnierzy do …późnego wieczora, przyczem zrobili oni z 50 …kilometrów drogi) wielu ludzi ze zużenia pa…dało i traciło przytomność. Nie obeszło się …bez wypadków poranień i śmierci. Pewien …podwerzysta z bawarskiego oddziału kole…jowego spadł z maszyny w pełnym biegu …pociągu i tak nieszczęśliwie uderzył głową …o drzewo, że nastąpiło pęknięcie czaszki i …śmierć na miejscu. Podobny wypadek, któ…rego ofiara wszakże dotąd żyje, wydarzył się …artylerzystą, który wypadł z wagonu. Trzeci …cięższy wypadek zdarzył się żołnierzowi bry…gady kolejowej, któremu kolejka ucięła obie …nogi. Ogółem ilość rannych wynosić ma około …0. Zdarzyło się też i samobójstwo, którego …dokonał żołnierz 18 batalionu trenu z Kró…lewca.

Brygada kolejowa zbudowała wojskową ko…lejkę wąskotorową między Rogoźnem a Ko…walnicą dla szybkiego dowozu furażu oraz …most na potężnych żelaznych filarach ponad …Wartą z Poznania do Domosławska. Poza tem …rusiano przerzucić liczne mosty wśród ba…gnistego terenu nad dopływami Warty. Oprócz …kolejki i podwód chłopskich, zarekwirowa…nych do przewozu, dostawia na użytek woj…ska poznańska firma spedycyjna Hartwiga …wspólce ze spedytorami Wrocławia, Ostrowa, …Leszna, Rawicza i Głogowy — 1500 koni.

Oczywiście iż Poznań z większem zainte…resowaniem, niż to zwykle bywa, śledzi prze…bieg manewrów, życząc zwycięstwa armii …nieprzyjacielskiej“ — rzekomo rosyjskiej, …gdyż ma to zadecydować o utrzymaniu lub …skasowaniu krępujących rozwój miasta for…tyfikacyj obecnych.

Eksplozya w fabryce. Z Rzymu donoszą: …W pyrotechnicznej fabryce w Bagni nastą…piła eksplozya, przyczem 3 robotników zgi…nęło, a 4 odniosło rany.

Eksplozya na japońskim okręcie wojennym. …Biuro Reutera donosi z Tokio: Podczas ćwi…czeń na japońskim okręcie wojennym „Ka…zima“ eksplodował nabój armatni, przyczem …zginęło 5 oficerów i 22 marynarzy, a 2 ofi…cerów i 6 marynarzy odniosło ciężkie rany.

Klęska dżumy w Indyach. Dżuma, która w …ciągu ostatnich lat 10 pozbawiła półwysep …indostański około 5 milionów ludności, wstą…piła obecnie, jak się zdaje, w okres jeszcze …gwałtowniejszy, groźny nie tylko dla okolic, …ale nią zakażonych, lecz i dla Azyi środko…wej, a co za tem idzie i dla wschodu Eu…ropy.

W przeciągu 9 miesięcy 500.000 wypadków …śmiertelnych zaszło w Bengalu, Hindustanie, …w Mysorze oraz prowincyach, sąsiadujących z …granicą północną.

Zdaniem rzeczoznawców, tak szybkie sze…rzenie się tej strasznej zarazy zależnem jest …od niepospolitej ilości szczurów, które tu roz…mnożyły się w tak niezwykłej liczbie, jak np. króliki w Australii. Niepochwytni nosiciele zarazy — rozwłóczą ją po całym kraju... Członkowie naczelnej komisyi hygieny w Kalkucie twierdzą, że jeżeli klęska zarazy wzrastać będzie stale z taką samą szybkością, jak to ma miejsce w ostatnich czasach — przed upływem kilku dziesiątków lat dwudziestu staną się Indye krajem niemieszkalnym.

Wice-król Indyi, lord Minto, ma przedsięwziąć energiczną walkę z zarazą; do tego zamierzać ma tępienie na wielką skalę szczurów, modyfikacye ochronne w budowie domów i szpichlerzy, ścisła kontrola nad odosobnianiem chorych, szczepienie surowicy antidżumowej i t. d. W kwestyi tępienia szczurów niektóre gminy zwróciły się do rządu z propozycyą, aby czyniono ulgi podatkowe tym rolnikom, którzy będą mogli się wykazać pewną ilością zabitych szczurów. W niektórych okolicach już dziś płacone są premie łowcom tych gryzoniów.

Oryginalny widok przedstawiają tam podwoje gmachów publicznych, gdzie tłoczą się setki krajowców, z których każdy nad swoją głową trzyma trofeum, złożone z całego pęczka szczurzych ogonów. Same bowiem trupy tych stworzeń muszą być głęboko zakopywane pod groźbą surowej kary.

SEJM.

(Telefonem).

Lwów, 18 września.

W dzisiejszem posiedzeniu sejmu wziął udział minister dla Galicyi Wojciech hr. Dzieduszycki.

Na wniosek hr. Wodzickiego uchwalono liczbę członków komisyj sanitarnej i przemysłowej powiększyć o jednego, aby do nich wybrać p. Sarego.

Do komisyi reformy wyborczej wybrany został poseł Starzyński w miejsce posła Niezabitowskiego, który ten mandat złożył.

Nastąpiła dyskusya nad sprawozdaniem komisyi gospodarstwa krajowego o wniosku posła Merunowicza w sprawie objęcia w zarząd kraju domen i lasów państwowych; posła Cieńskiego w sprawie dostarczania w większej mierze, jak dotąd, drzewa opałowego i budulcowego okolicom bezleśnym kraju z lasów rządowych i posła Kleskiego o założenie w Kołomyi składu drzewa opałowego z lasów rządowych. Referował poseł Garapich, prosząc o przyjęcie rezolucyi, wzywającej rząd do rozszerzenia zakresu działania dyrekcyi domen i lasów i urządzenia we wschodniej części kraju publicznych składów drzewa.

W dyskusyi poseł Kozłowski poparł te rezolucye.

Poseł Stapiński wskazuje na to, że drożyzna drzewa daje się we znaki chłopom nietylko we wschodniej części kraju, ale także i w zachodniej i w myśl tego proponuje zmianę wniosków komisyi.

Ks. Stojałowski wyraża obawę, że w razie uchwalenia przez sejm wniosków „tymczasowych“, jakie stawia komisya, pójdzie w zapomnienie sprawa najważniejsza: oddanie krajowi dóbr państwowych.

Poseł Cieński wnosi poprawkę do rezolucyj komisyi. Mianowicie proponuje takie ich brzmienie: „Z zastrzeżeniem dochodzenia praw własności dóbr koronnych dla kraju, poleca się wydziałowi krajowemu wdrożenie natychmiastowych rokowań z rządem celem bezzwłocznego zadzierżawienia dochodów galicyjskich dóbr państwowych i funduszów wraz z zakładem zdrojowym w Krynicy dla kraju, tudzież upoważnia się wydział krajowy do zawarcia z rządem odnośnej umowy imieniem kraju“.

Poseł Szajer stawia dodatkową rezolucyę, wzywającą rząd do jak najspieszniejszego założenia w Rzeszowie składu drzewa opałowego i budulcowego.

Tow. poseł Szmigielski stawia rezolucyę o wezwanie rządu, aby jak najrychlej przyszedł z pomocą w sprawie braku opału i budulca ludności na Podolu.

Ks. Pastor wykazuje potrzebę przejścia zakładu zdrojowego w Krynicy w ręce kraju.

Poseł Merunowicz zaproponował modyfikacyę wniosku posła Cieńskiego, aby rokowania z rządem dotyczyły nie dzierżawy dochodów galicyjskich dóbr państwowych, lecz objęcia ich w zarząd kraju. Co do Krynicy, to głównym powodem złej gospodarki jest to, że sprawy tego zdrojowiska podlegają kilku ministerstwom, co powoduje przewlekanie każdej sprawy.

Po przemówieniu sprawozdawcy posła Garapicha przyjęto wnioski komisyi z poprawką Cieńskiego i Merunowicza, oraz z poprawką Stapińskiego. Nadto przyjęto rezolucye Szajera i Szmigielskiego.

Następnie uchwalono na wniosek komisyi kolejowej wezwać rząd, aby nie wprowadzał w życie zamierzonego podwyższenia stawek taryfowych dla transportu drzewa tartego w tak zw. „Elbeumschlagverkehr“ i wogóle powstrzymał się od dalszego ukrócania stanu posiadania taryfowego galicyjskich interesantów w dziedzinie taryf kolejowych na wywóz drzewa tartego z Galicyi, lecz przeciwnie, temu wywozowi za pomocą przyznania nowych ulg taryfowych przyszedł z pomocą.

W załatwieniu wniosków ks. Stojałowskiego w sprawie zaprowadzenia na próbę wagonów IV. klasy, pomnożenia przy pociągach pospiesznych wagonów III. kl., ułatwienia połączenia Krakowa z Wadowicami, przydzielenia części kolei północnej do dyrekcyi państwowej w Krakowie, polecono na wniosek komisyi wydziałowi krajowemu zbadanie tych spraw.

W dyskusyi zabierali głos ks. Stojałowski oraz poseł Maryewski, który podniósł brak dostatecznej liczby wagonów i maszyn kolejowych w Galicyi.

Przyjęto także wniosek dodatkowy Kramarczyka z wezwaniem rządu, aby jak najpieszniej przystąpił do zaprowadzenia IV. klasy na kolejach.

Do komisyi budżetowej odesłano wniosek nagły Kuryłowicza i Bohaczewskiego w sprawach zapomogowych, a do komisyi gospodarstwa krajowego wniosek nagły Włodka w sprawie katastru świń. Do komisyi budżetowej odesłano wniosek nagły p. Stapińskiego w sprawie pomocy dla ludności całego kraju z powodu klęski nieurodzaju.

Na dzisiejszem posiedzeniu sejmu odczytano kilka interpelacyj posła Krempy, między temi w sprawie dodania jednego pociągu osobowego pomiędzy Dębicą a Przeworskiem i interpelacyę posła Stapińskiego w sprawie postępowania inspektora szkolnego okręgowego Widlarza w Krośnie i w sprawie nieprawnego przypisywania podatku zarobkowego Mikołajowi Olszewskiemu w Sąsiadowicach.

Koniec posiedzenia o godzinie 2 minut 15 po południu. Następne w piątek o godzinie 10 rano.

TELEGRAMY

z dnia 18 września.

Wybór uzupełniający do parlamentu.

Praga. Przy wczorajszym wyborze uzupełniającym posła do Rady państwa w Królewskich Winohradach na oddanych 3109 głosów otrzymał kandydat narodowo-socyalny b. poseł Choc 1433 gł., kandydat zjednoczonych stronnictw czeskich b. poseł Karbus 1105 gł., kandydat socyalno-demokratyczny Skalak 544 gł. Odbędzie się wybór ściślejszy między Chocem i Karbusem.

Reforma wyborcza w sejmach.

Grac. Na wczorajszem posiedzeniu sejmu toczyła się dłuższa dyskusya w sprawie przekazania budżetu komisyi skarbowej. Socyalistyczny poseł Resel sprzeciwił się temu i wystąpił za tem, by sejm przed rozwiązaniem jeszcze się zebrał. Socyalni demokraci postarają się o to, aby przed załatwieniem reformy wyborczej nie uchwalono budżetu. Wkońcu budżet przekazano komisyi.

Praga. Pod przewodnictwem marszałka odbyła się wczoraj konferencya przywódców wszystkich klubów sejmowych w sprawie ustalenia porządku dziennego obrad sejmu. Poseł Skarda imieniem stronnictw czeskich zażądał zwołania komisyi reformy wyborczej.

Międzynarodowy kongres górników.

Salcburg. Międzynarodowy kongres górników przyjął wczoraj po dłuższej dyskusyi następujące wnioski w sprawie skrócenia czasu pracy.

1. (Wniosek Anglii). Kongres jest zapatrywania, że obecnie nadszedł czas do poczynienia większych postępów celem osiągnięcia w górnictwie 8-godzinnego dnia pracy (łącznie z wjazdem i wyjazdem). Kongres obowiązuje się wytężyć wszystkie swe siły, aby z kwestyą tą wystąpić z większą mocą w parlamentach narodów reprezentowanych na tym kongresie, aż 8-godzinny dzień pracy (łącznie z wjazdem i wyjazdem) stanie się ustawą.

2. (Wniosek Belgii i Francyi). Dzień pracy w górnictwie nie może przekraczać 8 godzin, a i te muszą być jeszcze zredukowane w kopalniach, w których panują piorunujące gazy, wysoka temperatura lub wilgoć.

3. (Wniosek Niemiec i Austryi). Przez ustawy krajowe należy czas szychty ograniczyć najwyżej do 8 godzin dla wszystkich robotników w przemyśle górniczym. W podziemnych zakładach przy wysokiej temperaturze należy zezwolić najwyżej na 6 godzin pracy na szychtę.

Następnie żywa dyskusya wywiązała się nad rezolucyą austryackich delegatów, spowodowaną obecnością delegatów samoistnych niemieckich separatystycznych organizacyj. Rezolucya ta zaleca, aby kongres w przyszłości delegatów organizacyj separatystycznych do obrad nie dopuszczał. Sprawa ta została w ten sposób załatwiona, że rezolucyę przekazano międzynarodowemu komitetowi, który na następnym kongresie zdać z tego sprawę, czy organizacye separatystyczne mają być zapraszane lub nie.

Dotyczące organizacye separatystyczne są następujące: 1) Związek chrześcijańskich górników; 2) Polskie Zjednoczenie zawodowe i 3) Stowarzyszenie niemieckich górników kierunku Hirsch-Dunker.

Wszystkie należą do delegacyi niemieckiej.

Delegaci pierwszego i trzeciego stowarzyszenia oświadczyli, że na wypadek przyjęcia rezolucyi, natychmiast kongres opuszczą.

Walka o szkołę na Morawach.

Berno. W sejmie morawskim w dyskusyi nad kwestyą zapisów szkolnych poseł dr Freisler uzasadniał nagłość następującego wniosku: Ze względu na bezgraniczną agitacyę, jaką czeskie Rady szkolne miejscowe i gminne zainscenizowały w prawie wszystkich mieszano-językowych miejscowościach, byle tylko słowiańskie szkoły publiczne zapełnić, podpisani stawiają wniosek: Wzywa się c. k. rząd do energicznych zarządzeń przeciw niestosownemu wpływaniu na wolę rodziców przy zapisach szkolnych.

Reforma wyborcza na Węgrzech.

Wiedeń. (Tel. wł.) Hr. Andrassy był dziś przez $1\frac{1}{2}$ godziny na audyencyi u następcy tronu arcyks. Franciszka Ferdynanda. Gdy następnie powrócił do węgierskiego ministerstwa, oświadczył na zapytania, że złożył arcyksięciu sprawozdanie o szeregu kwestyj administracyjnych i ustawodawczych. Na zapytanie, czy narada dotyczyła wprowadzenia powszechnego prawa wyborczego na Węgrzech, odparł hr. Andrassy, że to nieprawda, ale przyznał, że i o tej sprawie była mowa. Następnie w południe był hr. Andrassy przez całą godzinę na audyencyi u cesarza.

Amerykańska konferencya pokojowa.

Waszyngton. Przedstawiciele republik środkowo-amerykańskich przyjęli zaproszenie Stanów Zjednoczonych na mającą się niebawem odbyć konferencyę w sprawie zawarcia ugody, któraby zapewniła trwały pokój w Ameryce środkowej.

Wojna w Marokku.

Paryż. Generał Drude nadesłał wczoraj następujący telegram: Przy rekognoskowaniu w odległości 8 kilometrów na wschód od Casablanca, został oddział rekognoskujący zaatakowany przez 35 ludzi liczący oddział marokański. Atak odparto, przyczem część atakujących zginęła. Delegaci szczepów objawiają skłonność przyjęcia następujących warunków: Zakaz noszenia broni w obrębie 12 kilometrów od Casablanca. Na wypadek ponownych rozruchów antyeuropejskich, szczepy mają być rozbrojone. Wydanie sprawców mordów, popełnionych 30 lipca. Wydanie przywódcy jednego z szczepów, który był głównym sprawcą ostatnich rozruchów. Przemytnicy broni mają być uważani za jeńców wojennych. Każdy szczep ma dostawić jednego zakładnika. W sprawie odszkodowania wojennego mają się odbyć rokowania między Francyą i Marokkiem.

Delegaci szczepów zażądali terminu do czwartku, w którym to dniu zawiadomią, czy szczepy warunki te przyjmują.

Paryż. „Gil Blas“ donosi, że skoro tylko w Casablanca spokój będzie przywrócony, większa część wojsk francuskich będzie odesłaną z powrotem do Francyi. Na miejscu pozostanie jedynie francusko-hiszpański oddział potrzebny dla służby policyjnej.

Paryż. „Echo de Paris“ powtarza wiadomość przyniesioną przez „Daily Telegraph“, że między Paryżem a Berlinem toczą się pertraktacye w celu zapewnienia Niemcom sfery wpływów w Marokku, a to nad wybrzeżem Atlantyckiem. W zamian za to mają Niemcy użyczyć Francyi swej pomocy na południu od Udidja w celu zabezpieczenia traktu saharskiego.

Ze stowarzyszeń i zgromadzeń.

• **Chór robotniczy w Krakowie.** W celu porozumienia się w sprawie rozpoczęcia prób w nastającym sezonie oraz w kwestyi koncertów ludowych, jak również i w sprawie stowarzyszenia, uprasza się o przybycie wszystkich obecnych, jak i dawnych członków Chóru na pouf ne zgromadzenie, które odbędzie się we czwartek 19 b. m. o godzinie $7\frac{1}{2}$ wieczorem w Związku stow. rob. (Wiślna 5, II. p.).

Przepowiednia pogody.

Galicya zachodnia: Pochmurnie, mierne wiatry, dość ciepło, później wypogodzenie.

Za treść ogłoszeń Redakcya nie przyjmuje żadnej odpowiedzialności. **Ceny ogłoszeń w nagłówku.**

Drobne ogłoszenia

Za anons w „Drobnych ogłoszeniach“ liczymy za każde słowo 6 hal., tytuł 20 hal.

Pomadki
mieszane ½ klg. 1 K. 20 h. Herbatniki ½ klg. 1 K. 20 h. Karmelki nadziew. ½ klg. 1 K. Ciasta 6 h. Codziennie świeże. Poleca fabryka wyrobów cukierniczych Poselska 15, prowadzona pod osobistym kierunkiem Romualda Pieczarki. 368

Miód pszczelny
prawdziwą czystą patokę z własnej pasieki posyłam za pobraniem pocztowem w blaszankach 5-kg. wraz z opłatą pocztową i opakowaniem po 5 K 50 hal., ręcząc za czystość miodu. P. Stelmach, Sosnów, p. Siemikowce (Galicya). 543

Wyborowe
i kuracyjne winogrona szlachetnych gatunków 5 kg. koszyk pocztowy 2½ kg. wielkie morele 3 kg. wysyłają Rottmann & Keller, Weingarten-Kultur Kiskunhalas (Ungarn). 570

Tanie mięso
świeże, wołowe, każdego dnia bite, dostarczam w 5 klg. paczkach za zaliczką 5 K 20 hal. Hersch Bergmann, poczta Rzezawa, obok Bochni.

Codzień
większa ilość mleka odtłuszczonego i maślanki do oddania. Wiadomość Mandel, Starowiślna 37. 552

Rowery
ang. fabryki „Standart“ nowe z wolnobiegiem 115 K, z gwarancyą na 2 lata. Używane w dobrym stanie 40—60 K. damskie 50 K. Sprzedaż za gotówkę po otrzymaniu 15 K zadatku. St. Rundbakin, Wiedeń, IX., Grünetorgasse 23. 575

Antracytu
i koksu dostarcza szybko N. Katzner w Podwołoczyskach. 514

Panna
do nauki modniarstwa potrzebna zaraz. Wiadomość w dziale inseratowym „Naprzodu“. 464

2 studentów szkół średnich
przyjmę na mieszkanie lub z wiktem. Wiadomość w dziale inseratowym „Naprzodu“. 494

Ważne dla Pp. kolejarzy!
Realność w pobliżu przystanku kolejowego w Podgórzu, ewentualnie pojedyncze parcele budowlane do sprzedania pod korzystnymi warunkami. Wiadomość w drogueryi pod „Gwiazdą“ w Podgórzu. 548

Tanio nabyć można w nowo otworzonem DOROTEUM, ul. Szajnochy, we Lwowie, następujące, przez wielce szanownych państw do komisowej sprzedaży oddane przedmioty:

2 sypialnie, 4 konie, 6 krów i kilka wieprzów, 6 koców na konie, 3 wozy, 2 sanki, 2 damskie i 2 męzkie siodła, przeróżne obrazy, bronie palne, szable, 2 pianina, 3 fortepiany, różne meble, jak:

10 stołów, kompletne urządzenie cukierni, kompletne urządzenie dla modniarstwa, 15 dywanów perskich, 10 par portier, kilka lamp, 5 parawaników, 2 świeczniki na gaz i elektrykę, 4 garnitury salonowe, 5 kredensów, 18 krzeseł, 3 łóżka (patent) Buffala Bill, 3 łóżka mosiężne, 6 karniszów mosiężnych, 4 pary firanek koronkowych, 6 stór kolorowych i aplikacyjnych, jakoteż praw. srebrne, i chińsko-srebrne wyroby, porcelany, szkła, 3 zegary ścienne, 15 zegarków kieszonkowych, uprzęży dla koni, 3 kredensy kuchenne, 2 bufety, 2 nowe wanny, 2 używane wanny, 5 maszyn do szycia Singera „Bobbin“, 8 sztuk płótna. Mała wyprawa ślubna, składająca się z nieużywanych koszul, majtek, koszul nocnych, pończoch, halek, chusteczek kieszonkowych i obrusów stołowych. Dalej rogi, torby myśliwskie, trofea myśliwskie, prócz tego różne obrazy, wyroby, ze złota i srebra, dywany, firanki, draperye, meble mahoniowe i mebelki galanteryjne, i godne podziwienia rzeczy starożytności. Wstęp wolny bez przymusu kupna. Przyjmujemy także do komisowej sprzedaży meble, obrazy, fortepiany, powozy, konie, maszyny, jakoteż wszystkie możliwe przedmioty do przechowania w naszych halach i stajniach okazyjnych. Z prowincyą listowne porozumienie.

Fortepiany i pianina

nowe i przegrane do sprzedania i wynajęcia ul. Dominikańska Nr. 1, II piętro. STANISŁAW BOROŃ.

Kto szuka?

zajęcia, posady, lekcyi, robotników, służby, kto szuka mieszkania w mieście lub na lato sklepu znajdzie najłatwiej, ogłaszając w dziale drobnych ogłoszeń „Naprzodu“. Od wyrazu płaci się tylko 6 h., listownie także w markach.

Dla dzieci.

Lekcye śpiewu zbiorowego prowadzi Bronisława Lipińska. Komplety ranne, popołudniowe i niedzielne. Kopernika 10, od 2—3 pop. 556

Kasa zaliczkowa

Filii Banku hipotecznego w Krakowie, ul. Bracka 1.

Pożyczki ze skryptami notaryalnymi (spłata ratami tygodniowemi, miesięcznemi, kwartalnemi).

Pożyczki na zastaw kosztowności (złota, srebra, drogich kamieni i papierów wartościowych) od 10 koron 579 począwszy.

Pensyonat „Ukraina“

Kraków, Karmelicka 40, **poleca pokoje umeblowane** z całkowitem utrzymaniem na czas dłuższy lub krótszy. — Łazienka w domu. Tamże wydaje się obiady i kolacye na miejscu lub na miasto.

Franciszek Maćkowski

525 **rzeźbiarz**

Kraków, Karmelicka 9

podejmuje się wszelkich robót kościelnych, reparacyj, antyków, wszelkich robót mleczarskich i reparacyj wygniataczy. Wycinanie liter, herbów i znaków po niskich cenach.

Kupujcie

wszystkie artykuły spożywcze w handlu pod **firmą**

Wojciech Olszowski

Kraków, mały Rynek róg ul. Szpitalnej. 461

„Providentia“ we Lwowie.

Krajowe towarzystwo posagowe, przemysłowe i pośmiertne odda zastępstwo na Kraków, Tarnów, Bochnia, Wadowice, Biała, Rzeszów, Nowy Targ, Jasło, Krosno, Jarosław, Sanok, Mielec, Tarnobrzeg, Gorlice i w każdej miejscowości. Prowizya duża. Zgłoszenia do Inspektoratu Spas, via Sambor. 407

MAGAZYN OBUWIA firmy Jungerwirth

572 znajduje się

tylko ulica Grodzka 43.

Upraszamy Szanownych czytelników, aby zamawiając lub kupując przedmioty, reklamowane w „Naprzodzie“, lub wogóle korzystając z działu ogłoszeniowego, raczyli powoływać się na „Naprzód“ jako na źródło, skąd informacye swoje zaczerpnęli. Takie powoływanie się pomoże nam w rozszerzeniu ogłoszeń „Naprzodu“

Najlepszego gatunku

igły, oliwy i innych przyborów do maszyn do szycia dostać można tylko

w składzie maszyn do szycia
Kraków, Starowiślna 1.
Wysyłka na prowincyę za zaliczką.



Przez Wysokie c. k. Namiestnictwo koncesyonowane

Biuro podróży

Zofii Biesiadeckiej 561
Oświęcim (dworzec)

sprzedaje bilety okrętowe do

Ameryki

I, II i III kl. dla parostatków pospiesznych, oraz bilety kolejowe dla kolei północno-amerykańskich we wszystkich kierunkach.

Ceny ściśle wedle taryf okrętowych i kolejowych.

Bilety okrętowe do Kanady i bilety kolejowe kanadyjskie.

Prospekty darmo i opłatnie.

Tylko 14 dni! Rzadka okazya!



Prawdziwe **Amerykany:** boksowe, szewrowe męskie, marki Milford, które na ostatniej wystawie przemysłowej we Wiedniu zyskały ogólne uznanie na łamach N. Fr. Presse, sprzedawane wszędzie po 18—20 K, a dostać można po bajecznie niskiej cenie **14 K 50 hal.**

Prawdziwe **Lakierki cielęce:** bergsteigery, gumowe męskie i oficerskie po niebywale niskiej cenie **7 do 10 K.**

Lak znakomitej jakości, pierwszego fabrykatu. Najlepsze R. szewrobergsteigery męskie po K 8·50, jakoteż wszelkiego wyboru obuwie, również wyjątkowo tanio. 203

A. Süsser — Kraków, Szpitalna 3.

„LE FERMENT“, Kraków, ul. Podwale l. 5

Wyłączne zastępstwo na całą Austryę. 75

Wyrób mleka i fermentu płynnego za pomocą **„Laktobacyliny“** według metody dra **Miecznikowa,** profesora instytutu **Pasteura** w Paryżu. — Sprzedaż tych wyrobów oraz laktobacyliny w proszkach i w pastylkach. — Broszury i wyjaśnienia traktujące o działaniu na zdrowie tego środka dyetetycznego na żądanie darmo i opłatnie.



DO AMERYKI

pospiesznym okrętem w 6 dniach
pocztowym okrętem w 8—9 dniach
PRECZ Z WYZYSKIEM!
Żądajcie pouczenia tylko od

B. Karlsberga Hamburg

Ferdinandstrasse 15.

Już wyszedł z druku kieszonkowy Kalendarzyk robotniczy

na rok 1908.

Cena egzemplarza w twardej oprawie z ołówkiem 70 h.

Do nabycia u wszystkich kolporterów partyjnych oraz w Administracyi „Naprzodu“ w Krakowie.



Tylko krótki czas!

Za tę cenę jeszcze nie było

Ozdoba każdego pokoju przy zwinięciu fabryki udało mi się kupić tanio 10.000 dywanów na ściany i 11.000 dywaników przed łóżka, tak, że jestem w możności wspaniały **dywan ścienny z szenili** równy na obydwu stronach, w pięknych barwach prawdziwych 100 cm szer., 200 cm dług., czarujące wzory: lwy, psy, sarny, łabędzie, pawie, jelenie — kwiaty, za pobraniem po **zł. 2·80** (k. 5·60) wysłać. Szczególnie polecenia godnem dla pokoi wilgotnych, ponieważ dywan jest tak grubym, że wilgoć nie przeniknie. **Piękne dywaniki przed łóżka tylko 80 ct. za sztukę.** Pierwszy morawski dom wysyłkowy towarów: **JULIUSZ HOITASCH, Göding Nr. 34 (Morawa)** Tysiące podziękowań i ponownych zamówień są do przejrzenia. Nieodpowiedni towar bez trudności przyjmuję napowrót i zwracam pieniądze.

Do Pana Hoitascha w Göding.

Z przysłanych mi dywanów jestem w wysokim stopniu zadowolony i serdecznie Panu dziękuję. Proszę jeszcze o przysłanie za zaliczką 2-ch dywanów ściennych; będę je wszędzie polecał.

35 Z poważaniem WOLF KANDEL, właściciel dóbr.
Spas, p. Kamionka Strumiłowa 30/1 1907.

Protokołowana firma Założona 18[illegible]



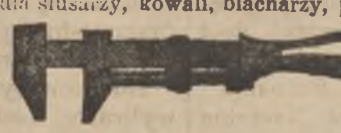


Marek Feuerstein

skład maszyn rolniczych, do szycia i pomocniczych dla rzemieślników

Lwów, ul. Grodecka L. 59 (we własnym domu)

poleca wszelkie maszyny rolnicze, maszyny do szycia i robót pończoszkowych. Maszyny i narzędzia pomocnicze dla ślusarzy, kowali, blacharzy, piekarzy, masarzy, oraz urządzeń dla pr[illegible]



Rowery, sikawki ogniowe i kasy ogniotrwałe po cenach przystępnych. — Ulgi w spłatach. Cenniki na żądanie darmo i opłatnie. Telefon Nr. 756.

DALMIOS

z watą „Salvesol“

Tutki cygaretowe egipskie, ozdobne — dla wybrednych smakoszy.

Palą się równo i lekko, nie czernieją, smak mają łagodny, nie spalają się szybko, wskutek tego **dym jest chłodny,** co jest wielką zaletą tutek cygaretowych.

Każdy palący tytoń chcąc uniknąć **zatrucia nikotyną,** winien palić tylko **w cygarniczkach szklanych** z watą „Salvesol“ pochłania ona nikotynę, a więc usuwa jej szkodliwe działanie.

Oryginalny pakiecik „Waty Salvesol“ wystarcza na 200—400 papierosów lub cygar.
567

10 cygarniczek szklanych 1 K 20 h.
Pakiecik waty „Salvesol“ 30 lub 60 h.
1000 tutek cygaretowych Dalmios K 3·20.

Wyroby te poleca:

Zakład przemysłowy wyrobów papierowych „NORIS“

Mr. W. BEŁDOWSKI, Kraków.

Najlepszem i najtańszem oświetleniem

dla fabryk, biur, magazynów, restauracyj, stowarzyszeń etc. jest

Nowe Światło żarowe Kramer

Wisząca siatka gazowo-żarowa z oszczędnością gazu [illegible]
Proszę żądać zaprowadzenia próbnej lampy!

Modele o sile światła 120 do 600 świec.

Kramerlicht-Verkaufsbureau, Wiedeń, VI., Köstlergasse 5

Telefon 9040.

Części składowe

maszyn do szycia wszelkich systemów i konstrukcyi, wyrabiane z najlepszego materyału sprzedaje **tanio**

Skład maszyn do szycia

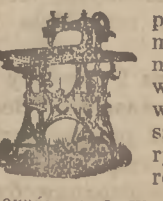
Kraków, Starowiślna

Wysyłka na prowincyę za zaliczką

Największa w kraju firma

R. PAWŁOWSKI

Kraków, Rynek 18



poleca swe znakomite, przez handlowanie i pracownie krawieckie wypróbowane maszyny do szycia i haftu, którym żadne inne równać nie mogą.

Niezrównane w szyciu i niedoścignione w hafcie.

Żądajcie cenników.

Poszukuje się

Wydawca: Ignacy Daszyński. — Odpowiedzialny redaktor: Gustaw Alojzy Titz. Z drukarni Władysława Teodorczuka w Krakowie, ul. Filipa 11 (Telefon Nr. 710).